

BARANOVSKI, Wróc (WODECKI)

Chodzę po mieście i myślę czy kiedyś tu wrócę
Myślę na ile chcę zmienić swe tempo a na ile muszę
Jeszcze nigdy nie było tak pięknie
Chociaż wszystko wygląda tak samo
Chciałbym zostać na dłużej by coś jednak we mnie zostało

A może zostało, coś w nas zostało
Nadzieja z którą nam przyszło zasypiać i budzić się rano
Że gdy coś odchodzi lub zmienia swój kurs
Mogę spokojnie odetchnąć i zrobić wróc

Lubię wracać tam gdzie byłem już
Bo chciałbym utrwać dobre wspomnienia
Pod ten balkon pełen pnących róż
By łatwiej zrozumieć kim jestem teraz

Znam złote czasy tych znajomych ulic te dyskusje w parku
Powrót do domu zazwyczaj był długi lecz wiem było warto
Chciałbym marzyć jak dawniej, coś poczuć naprawdę,
Mieć coś na zawsze i żyć ...bardziej

A może to samo, Ty masz to samo
Nadzieję z którą Ci przyszło zasypiać budzić się rano
Że gdy coś odchodzi lub zmienia swój kurs
Możesz spokojnie odetchnąć i zrobić wróc.

Lubię wracać tam gdzie byłem już
Bo chciałbym utrwać dobre wspomnienia
Pod ten balkon pełen pnących róż
By łatwiej zrozumieć kim jestem teraz

Lubię wracać tam gdzie byłem już
Pod ten balkon pełen pnących róż
Do znajomych drzwi
Pukać myśląc czy

Lubię
Wróc

Lubię wracać tam gdzie byłem już
Bo chciałbym utrwać dobre wspomnienia
Pod ten balkon pełen pnących róż
By łatwiej zrozumieć kim jestem teraz